Gedz, Otchłań

złapałem na chwile luz
po tym jak puściłem żal
chociaż spokój ducha
wciąż dla mnie jak św. Graal
ciągle szukam
czuj ze jest gdzieś głęboko tam
i pływam w morzu ognia jak Steven Segal

sukces rodzi wrogów
pewnie dlatego ich nie masz
wszystko zależy od punktu siedzenia
historie jak Hannah Barbera
ja jestem tylko gościem, który mam marzenia

bo jak to inaczej nazywać mam
po prostu nauczyłem moje słowa pływać sam
w tym jebanym morzu gówna
od życia wciąż zimny prysznic
to przynajmniej jestem czysty, kur*

odwrócili się ode mnie jak leciałem w dół tam
jak wciągała otchłań, jak tonąłem w długach
mówi do tych co stali na burtach
że dla mnie są z twarzy jakby sie rodzili w burkach
odwrócili się ode mnie jak leciałem w dół tam
jak wciągała otchłań, jak tonąłem w smutkach
mówi do tych co stali na burtach
że to wyrzuci w górę mnie jak katapulta
odwrócili się ode mnie jak leciałem w dół tam
jak wciągała otchłań, jak tonąłem w długach
mówi do tych co stali na burtach
nieprzytomni z twarzy jakby sie rodzili w burkach

ja i spokój to od zawsze oksymoron
gotów do odlotu
jak polewam łychę z colą
zawsze byłem wylewny
ale gryzłem sie w język
jak zjadałem na tym żeby

serio chu* obchodzą trendy mnie
bo każdy po mnie jest tylko następny
też kiedyś marzyły sie złote zęby i łańcuchy, imprezki
teraz cały ten syf jest dla mnie zbędny
teraz rzucam mięsem
bo go nie jem
zeszły rok był dla mnie trudny
przestałem wierzyć w siebie
przestałem wierzyć w ciebie
przestałem wierzyć w nas
bo przestałem być pewny, pierwszy raz
ale łapię kurs już, płynę w dobrą stronę
szczury opuściły statek, myślałem ze tonie
a jakby cchieli ściskać dłonie
to wypierd* na znak równości ze słowem koniec

odwrócili się ode mnie jak leciałem w dół tam
jak wciągała otchłań, jak tonąłem w długach
mówi do tych co stali na burtach
że dla mnie są z twarzy jakby sie rodzili w burkach
odwrócili się ode mnie jak leciałem w dół tam
jak wciągała otchłań, jak tonąłem w smutkach
mówi do tych co stali na burtach
że to wyrzuci w górę mnie jak katapulta